

Sygn. akt V KK 46/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M. W.**

skazanego za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 28 października 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 lipca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt II K (...)

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał M. W. za winnego tego, że w dniu 8 lipca 2018 r. w S., na terenie parku przy ul. G., będąc w stanie nietrzeźwości, działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował pozbawić życia P.S. w ten sposób, że dwukrotnie zadał mu cios toporkiem survivalowym w okolice szyi i pleców, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany rąbanej podstawy szyi po lewej stronie z uszkodzeniem stawu obojczykowo-mostkowego, uszkodzenia powierzchownych naczyń szyjnych głowy

obojczykowej, uszkodzenia mięśnia mostkowo-obojczykowo-sutkowego oraz rany rąbanej łopatki lewej, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, w myśl art. 157 § 1 k.k., przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na unik pokrzywdzonego i udzieloną mu pomoc medyczną, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 08.07.2018 r. godzina 03.00 do dnia 14.03.2019 r. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku złożyła obrońca oskarżonego. Zaskarżając orzeczenie w całości, zarzuciła:

„- naruszenie przepisów prawa karnego procesowego - art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. - mające zasadniczy wpływ na treść wyroku, polegające na naruszeniu zasad związanych z prawidłową oceną zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie czynu opisanego w części wstępnej orzeczenia, a w konsekwencji przyjęcie winy M. W. z art. 148 § 1 k.k. w braku dostatecznych ku temu dowodów, pojawiające się zaś wątpliwości rozstrzygając na niekorzyść oskarżonego,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, w sytuacji gdy analiza okoliczności zdarzenia prowadzi do wniosku, iż M. W. nie obejmował swoim zamiarem zabójstwa P. S. (nieprawidłowa pisownia nazwiska pokrzywdzonego – uw. SN),

- rażącą niewspółmierność - surowość wymierzonej wobec M.W. bezwzględnej kary 10 lat pozbawienia wolności, nie uwzględniającą w należyтым stopniu całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy, przemawiających za zasadnością zastosowania wobec niego kary we względniejszym wymiarze”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu oraz kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcie, iż oskarżony M.W. dopuścił się czynu z art. 157 § 1 k.k. oraz wymierzenie mu na podstawie tego

przepisu stosownej kary, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary we względniejszym wymiarze.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 18 lipca 2019 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze oraz 600 zł opłaty za drugą instancję.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca aktualnie skazanego M. W.. Zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

„- rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego - art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - mające istotny wpływ na treść wyroku, polegające na naruszeniu zasad związanych z prawidłową oceną zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcie winy M. W. z art. 148 § 1 k.k. w braku dostatecznych ku temu dowodów, pojawiające się zaś wątpliwości rozstrzygając na niekorzyść skazanego. Zaskarżony wyrok wydano bowiem z naruszeniem:

- art. 4 k.p.k. - poprzez brak starannej i wnikliwej analizy zarzutów obrony wskazanych w apelacji od wyroku sądu I instancji w zakresie okoliczności dotyczących rzeczywistego celu działania M. W., ergo braku tak bezpośredniego, jak i ewentualnego zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego P. S.,
- art. 5 § 2 k.p.k. - poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości w kwestii rzeczywistej kierunkowości działania podsądnego na niekorzyść M. W.,
- art. 7 k.p.k. - poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą nazbyt dowolną jego interpretacją w zakresie okoliczności związanych z zamiarem bezpośrednim zabójstwa P. S.,
- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - poprzez brak w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji wyczerpującego i wnikliwego ustosunkowania się do zarzutów obrony uczynionych w apelacji w wyżej wskazanym zakresie,
- rażącą niewspółmierność - surowość wymierzonej wobec M.W. bezwzględnej kary 10 lat pozbawienia wolności, nie uwzględniającą w należyтым

stopniu całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy, przemawiających za zasadnością zastosowania wobec niego kary we względniejszym wymiarze”.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co uprawniało do jej oddalenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. W istocie skarga ta sytuuje się na granicy dopuszczalności, bowiem tylko w minimalnym stopniu respektuje wymóg określony w art. 519 k.p.k., nadto ignoruje zakaz zawarty w art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k.

Przypomnieć należy, że skoro kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wyroku sądu odwoławczego (zob. wspomniany art. 519 k.p.k.), to podniesione w niej zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu prowadzonym przez ten sąd. Zatem w kasacji nie można formułować zarzutów stosownych dla zwykłego środka odwoławczego, kwestionujących w rzeczywistości procedowanie i orzeczenie sądu *meriti*. Ma to miejsce w niniejszej sprawie, bowiem treść prawie wszystkich podniesionych w skardze zarzutów każe przyjąć, że jej autorka zmierza do wywołania ponownej, tym razem dokonanej przez Sąd Najwyższy, analizy uchybień podnoszonych w apelacji, co w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne. Wniosek ten jest w pełni uprawiony, skoro wspomniane zarzuty sygnalizują naruszenie przepisów mających, co do zasady, zastosowanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i są li tylko rozwinięciem zarzutu podniesionego w tiret pierwszym apelacji, który również wskazywał na naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i z minimalnymi tylko zmianami został przeniesiony do kasacji. Z apelacji został też przeniesiony zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej M. W. W uzupełnieniu powyższych uwag celowe będzie wspomnieć, że w kasacji jest dopuszczalne podniesienie zarzutu naruszenia takich przepisów, jak art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. (jednak nie łącznie; sporządzając kasację obrońca zignorowała trafną w tym względzie uwagę Sądu Apelacyjnego), czy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.,

gdy sąd odwoławczy zmienił wyrok sądu pierwszej instancji, np. uniewinniając oskarżonego, względnie przypisując mu inne przestępstwo niż w zaskarżonym wyroku. Natomiast co do zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., to trzeba zaznaczyć, że w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, iż nie jest prawidłowe podnoszenie w kasacji (także w zwykłym środку zaskarżenia) zarzutu naruszenia przepisu określającego ogólną zasadę procesu (tu: zasadę obiektywizmu) bez powiązania tego przepisu z przepisem konkretyzującym tę zasadę w postępowaniu organu procesowego.

Należało jednak dostrzec, że w ramach zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. skarżąca twierdziła, iż Sąd odwoławczy nie przeprowadził „starannej i wnikliwej” analizy zarzutów podniesionych w apelacji w zakresie okoliczności dotyczących rzeczywistego celu działania M. W., a innymi słowy, że w uzasadnieniu wyroku nie ustosunkował się „wyczerpująco i wnikliwie” do zarzutów apelacji w wyżej wskazanym zakresie. Nie jest zatem jasne, dlaczego obrońca, podmiot fachowy, wprost nie podniosła zarzutów naruszenia przez Sąd *ad quem* art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Ważniejsza jest wszakże okoliczność, iż część motywacyjna kasacji wspomnianych zarzutów w żaden sposób nie uwiarygodnia, bowiem podobnie jak apelacja, praktycznie w całości sprowadza się do negowania przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji, zaaprobowanej przez Sąd odwoławczy, oceny zebranych dowodów i podważania dokonanych ustaleń faktycznych w kwestii działania skazanego z zamiarem pozbawienia życia P. S. Wyrazem tego jest akcentowanie przez obrońcę, że „okoliczności sprawy nie uprawniają do tak jednoznacznego i bezkrytycznego przyjęcia stanowiska, aby M. W. działał z zamiarem bezpośrednim czy ewentualnym zabójstwa pokrzywdzonego P. S. (...). Skazany swoim zamiarem nie obejmował zabójstwa P. S.. M. W. nie godził się na spowodowanie jego śmierci, a jedynie działał z zamiarem ewentualnym spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała”. Natomiast obrońca nie podała konkretnie, w czym wyraża się wspomniana niedostateczna wnikliwość Sądu w rozważeniu zarzutów apelacji, poprzestając na powtórzeniu ogólnikowego twierdzenia, że „Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się wyczerpująco do przedstawionych przez obronę zarzutów apelacyjnych, czym naruszył art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (przepis ten dotyczy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a

nie sądu odwoławczego – uw. SN), co w konsekwencji stanowi bezsprzecznie o potrzebie ponownego rozpoznania przedmiotowej sprawy przez sąd II instancji”. W takim razie wystarczy stwierdzić, że Sąd odwoławczy, mając w polu widzenia zarzuty apelacji, poświęcił dostatecznie dużo uwagi kwestii, które z punktu widzenia obrony były zasadnicze, tj. czy zasadnie Sąd *meriti* przypisał oskarżonemu usiłowanie zabójstwa P. S. oraz czy wymierzył mu sprawiedliwą, nie nadmiernie surową karę. W szczególności Sąd Apelacyjny odniósł się do kwestii strony podmiotowej przestępstwa popełnionego przez M. W., potwierdzając zasadność ustaleń faktycznych dokonanych co do tej kwestii przez Sąd *meriti*, czemu dał wyraz w stwierdzeniu, że „Sąd Okręgowy trafnie uznał, że oskarżony działając z zamiarem bezpośrednim usiłował pozbawić życia P. S.”. Dla porządku trzeba jednak odnotować, że w dalszym fragmencie uzasadnienia Sąd odwoławczy zaznaczył, iż „oskarżony ewidentnie przewidywał, że może w ten sposób pozbawić pokrzywdzonego życia i godził się na to (...)”, co wskazywałoby na zamiar ewentualny, tego jednak w kasacji nie podniesiono, zaś treść art. 536 k.p.k. nie pozwalała Sądowi Najwyższemu na ewentualne kwestionowanie zaskarżonego wyroku z powodu tej rozbieżności. Nie może natomiast nasuwać zastrzeżeń ten fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd *ad quem* tłumaczy, dlaczego nie znalazł podstaw do złagodzenia kary wymierzonej oskarżonemu przez Sąd pierwszej instancji.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary z dwóch względów nie powinien zostać podniesiony w kasacji. Po pierwsze dlatego, że w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie ingerował w orzeczenie Sądu Okręgowego o karze, jest on skierowany przeciwko wyrokowi tego Sądu, czego – jak wspomniano – zabrania art. 519 k.p.k. Po drugie dlatego, że jest niedopuszczalny w świetle wymienionego wcześniej art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k., który zakazuje wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Zapoznanie się z licznymi na ten temat orzeczeniami Sądu Najwyższego, jak też komentarzami do k.p.k., pozwoliłoby obrońcy właściwie zinterpretować ten przepis, który nie może być rozumiany w ten sposób, że postawienie w kasacji zarzutu rażącego naruszenia prawa pozwala skarżącemu dołączyć też samoistny zarzut niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary.

Zarzut ten zawsze musi być powiązany z zarzutem rażącego naruszenia prawa i wykazywać, że niewspółmierność kary jest skutkiem tego naruszenia.

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu. Trudna sytuacja materialna skazanego przemawiała za zwolnieniem go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.